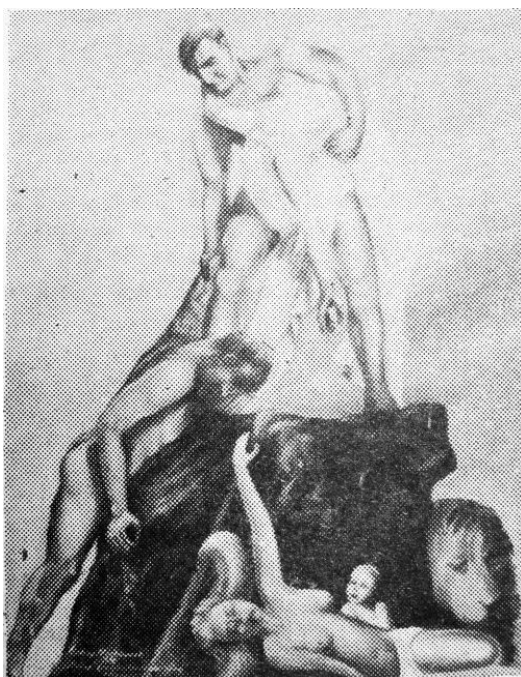


Czy zachowały się obrazy „Potopu”?



Na zdjęciu:
Obraz A. Błochowiaka.
Repr.
E. Czajkowski i T. Żmijewski

Już tylko starsi bydgoszczanie pamiętają pomnik „Potop”, który przed wojną znajdował się na bydgoskim pl. Wolności. Co się z nim stało? Czy pozostały jakiegokolwiek ślady? Repliki? Takie pytania nurtują naszą Czytelniczkę p. Halinę Górecką zam. przy ul. Karpackiej 39A.

Godzi się przypomnieć, że pomnik został zaprojektowany przez berlińskiego rzeźbiarza Ferdinanda Lepcke (jego autorstwa jest również Łuczniczka).

Rzeźbę odsłonięto 23 lipca 1904 roku. W 1908 roku, dla uwiarygodnienia przekazu, oddano do użytku basen wraz z wodotryskami. Całość kosztowała 100 tys. marek. W 1940 roku, na początku okupacji, Niemcy zniszczyli pomnik. Dziś w tym miejscu, niejako w przedłużeniu parku Kazimierza Wielkiego, znajduje się tylko basen z wodotryskami.

Czy jest to jedyny ślad po owej monumentalnej rzeźbie, która - jak twierdzi nasza Czytelniczka Halina Górecka - ważyła blisko 9 ton? Pewne jest, że podobny „Potop”, choć w kształcie pojedynczej środkowej rzeźby, a nie tryptyku, jak to miało miejsce w Bydgoszcy znajduje się w okolicy domu kongresowego w Coburgu (RFN).

„Pragnę poinformować redakcją - pisze p. Górecka - że mam obraz niezującego już mego ojca Aleksandra Błochowiaka pt. „Potop”. Jest to płótno olejne o wymiarach 125 na 90 centymetrów i przedstawia środkową część tryptyku. O ile pamiętam, ojciec wykonał kilka takich obrazów. Być może gdzieś się one jeszcze znajdują. Obraz, który mam w domu nie jest dokończony”.

A może zostały jeszcze inne świadectwa o pomniku, którego już nie ma?